



*Gierbisz*

## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/212/93/90

### KSZTAŁTUJĄCY SIĘ ŁAD GOSPODARCZY W SPOŁECZNYCH OPINIACH

Komunikat z badań

Warszawa, lipiec 1990 r.

### Uwagi wstępne

Celem komunikatu jest porównanie danych - zebranych przez CBOS w czterech turach badań<sup>1</sup> - na temat opinii pracowników gospodarki uspołecznionej w sprawie aktualnych zmian w gospodarce, zainicjowanych przez tzw. plan Balcerowicza.

Pracownicy państwowych zakładów pracy stanowią zdecydowaną większość zatrudnionych w polskiej gospodarce. Do nich zatem przede wszystkim kierowany jest program reform, oni też będą najsilniej odczuwać konsekwencje proponowanych zmian. Dynamika ich opinii na ten temat, zgodność zmian w sposobie myślenia o gospodarce z zamierzeniami inicjatorów nowego ładu gospodarczego, określenie kto i jak silnie popiera bądź neguje założenia diskutowanego programu - to podstawowe pytania, na które odpowiedź może być pomocna w prawidłowym planowaniu dalszych rozstrzygnięć gospodarczych.

Opracowanie podzielono na bloki tematyczne, dotyczące sytuacji i problemów: zakładu pracy, zagrożenia bezrobociem, finansów gospodarstwa rodzinnego, perspektyw kraju i jego gospodarki. Wykorzystano dane - odpowiedzi z powtarzających się w ankietach pytań zamkniętych. Podstawą do analiz będą porównania rozkładów procentowych. Sporadycznie - o ile przedstawione respondentowi do wyboru odpowiedzi będą tworzyły skalę natężenia stosunku do problemu poruszonego w pytaniu - dane będą prezentowane w formie średnich arytmetycznych natężenia ocen.

### Zakład pracy

Sytuacja zakładu pracy odgrywa istotną rolę w odczuciach i doznaniach pracownika, związanych z jego życiowymi szansami, poziomem konsumpcji, stabilizacją i bezpieczeństwem socjalnym.

---

<sup>1</sup> Sondáže "Nowy ład gospodarczy" zrealizowane w dniach: (1) - 2-4 lutego '90, N=999; (2) - 2-5 marca '90, N=994; (3) - 3-9 kwietnia '90, N=948; (4) - 8-13 czerwca '90, N=992; na reprezentatywnych próbach ogólnopolskich.



O opiniach na temat postrzeganych w przedsiębiorstwach zmian wywołanych planem Balcerowicza informuje tabela 1. Respondentom przedstawiono czynniki związane z funkcjonowaniem zakładu pracy i poproszono, by w odpowiedzi na pytanie: *Czy w Pana(i) zakładzie pracy w tym roku?* posłużyli się w ocenie tych czynników następującymi określeniami: 1) *znacznie pogorszyła(o) się*, 2) *trochę pogorszyła(o) się*, 3) *nie zmieniła(o) się*, 4) *trochę poprawiła(o) się*, 5) *znacznie poprawiła(o) się*.

Na podstawie tej tabeli można ustalić: a) ogólny poziom ocen każdego z wyróżnionych czynników, b) poziom oceny każdego czynnika w poszczególnych edycjach badawczych, c) dynamikę ocen każdego czynnika w czterech edycjach badań.

Tabela 1

Czynniki określające sytuację zakładu pracy <sup>a)</sup>	Średnie ocen według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
Organizacja pracy	3,11	3,23	3,26	3,32
Chęć ludzi do pracy	3,02	3,31	3,21	3,28
Wykorzystanie czasu i kwalifikacji pracowników	3,12	3,23	3,19	3,21
Zaopatrzenie w materiały, surowce, sprzęt itp.	2,46	2,63	2,65	2,90
Sytuacja finansowa zakładu	2,38	2,38	2,34	2,67
Wielkość produkcji i usług	2,65	2,38	2,40	2,49
Łatwość zbytu, zdobywania zamówień itp.	2,15	1,87	2,01	2,17
Ogółem	2,69	2,71	2,72	2,86

a) Kolejność wg wielkości średniej z VI '90.

Ad a). Posłużenie się średnimi ocen pozwala umiejscowić każdy z czynników na pięciopunktowej skali, którą wykorzystywali respondenci do opisanie sytuacji swoich zakładów pracy (patrz pięć kategorii z pytania do tab.1). I tak: średnie ocen trzech pierwszych czynników wskazują, że plasują się one nieco powyżej kategorii *nie zmieniło się*, co świadczy o przewadze liczby respondentów dostrzegających poprawę nad przeko-



nanymi o pogarszaniu się sytuacji w tym zakresie. Generalnie jednak, średni poziom ocen tych czynników bardziej odpowiada kategorii opisującej brak zmian niż poprawę sytuacji. Ocena pozostałych czynników dowodzi, że zdaniem respondentów, sytuacja w sferze: zaopatrzenia, wielkości produkcji, finansów zakładu oraz przede wszystkim możliwości zbytu towarów bądź usług - uległa pogorszeniu.

Ad b). Otrzymane dane informują, że sygnalizowany wyżej podział na dwie grupy czynników, tj. tych, których ocena była nieco wyższa od kategorii *nie zmieniła się*, oraz plasujących się poniżej tej kategorii, powtórzył się we wszystkich edycjach badań, co oznacza, że ukształtował się wraz z wprowadzeniem zmian w gospodarce i utrzymał się do szóstego miesiąca realizacji nowych zasad jej funkcjonowania. W kolejnych edycjach badawczych następowały niewielkie zmiany rangi czynników, którymi zajmiemy się szczegółowo w następnym punkcie.

Ad c). W ciągu pierwszego półrocza wdrażania planu Balcerowicza wystąpiły dwa istotne okresy adaptowania się przedsiębiorstw do proponowanych rozwiązań. Był to okres pomiędzy pierwszą i drugą edycją badań (luty) oraz trzecią i czwartą (kwiecień, maj), kiedy to następowały zmiany poziomu ocen. Dla trzech czynników z pierwszej grupy prawidłowość taka zaznaczyła się przede wszystkim w wynikach badań marcowych - każdy z nich zanotował istotny, choć niejednakowy wzrost poziomu ocen. Najwięcej zyskała tu *chęć ludzi do pracy*, której oceny ulegają generalnie największym wahaniom: w kwietniu notujemy spadek, w czerwcu ponowny przyrost. W przekroju całego półrocza najkorzystniej prezentuje się *organizacja pracy* - daje się zauważyć wyraźny, choć z miesiąca na miesiąc niewielki, przyrost ocen pozytywnych. Trzeci w kolejności czynnik *wykorzystanie czasu i kwalifikacji pracowników* cechuje duża - począwszy od marca - stabilność ocen.

W grupie czynników, których średnia ocen wskazywała na ich pogorszenie się wraz z wprowadzeniem planu Balcerowicza, istotny - choć nie zmieniający generalnej oceny - wzrost ocen przypadł *zaopatrzeniu w materiały, surowce, sprzęt*. Czynnik ten wy-



przedził w drugiej edycji badawczej notującą z kolei poważny - i jak się okazało w czerwcu - trwały spadek ocen *wielkość produkcji i usług*. Ocena pierwszego z tych czynników wzrosła znacząco również w czerwcu, zbliżając się do poziomu relatywnej stabilności. Jeszcze większy przyrost - choć z dużo niższego poziomu - notujemy w tym samym okresie dla *sytuacji finansowej zakładu* lepiej dzięki temu ocenianej niż wspomniana i spadająca na przedostatnie miejsce *wielkość produkcji i usług*. Okres poprzedzający ostatnią edycję naszych badań okazał się również sprzyjający permanentnie ostatniej w naszym rankingu *łatwości zbytu, zdobywania zamówień itp.* Co prawda czynnik ten nadal jest oceniany najniżej, ale uzyskany przyrost opinii pozytywnych daje temu czynnikowi najwyższy do tej pory poziom ocen.

Podsumowując, czynniki opisujące różnorodne aspekty funkcjonowania przedsiębiorstwa w nowej rzeczywistości gospodarczej można podzielić na dwie zasadnicze grupy: w pierwszej znalazły się czynniki, w ocenie których przeważają respondenci postrzegający pozytywne trendy nad respondentami wskazującymi na pogorszenie, w drugiej grupie znalazły się czynniki z reguły oceniane negatywnie.

Czynniki z grupy pierwszej dotyczą zmian zachodzących w organizacji pracy na terenie przedsiębiorstwa oraz w motywacji pracowników. Są zatem tą formą przystosowania się kadry kierowniczej i załóg pracowniczych, która raczej wiąże się ze zmianami strukturalnymi bądź ze zmianą psychologicznych orientacji i nastawień niż z dodatkowymi inwestycjami kapitałowymi. Wszystkie czynniki z tej grupy cechował - choć już niewielki w porównaniu do notowanego w marcu - przyrost ocen pozytywnych. Odnotowany zatem przez nas generalnie wyższy poziom ocen w ostatniej edycji badań jest efektem korzystniejszej oceny wszystkich bez wyjątku czynników z grupy drugiej.

Zastrzeżenia może budzić zanotowana przez nas w tym okresie nierównowaga przyrostu pozytywnych ocen między *sytuacją finansową* a *wielkością produkcji i usług* na korzyść tej pierwszej. Taka relacja pomiędzy tymi czynnikami może mieć jednak tymczasowy charakter i wynikać z dokonanych w okresie bez-



pośrednio poprzedzającym badanie wypłat indeksacyjnych, wyrównawczych, regulacyjnych itp. - co przez respondentów mogło być potraktowane (przynajmniej częściowo w sposób uzasadniony) jako świadectwo poprawy kondycji finansowej ich miejsca zatrudnienia. Te interpretacyjne wątpliwości nie mogą jednakże przesłaniać faktu, że w opinii ankietowanych w dziedzinie *wielkości produkcji i usług* nastąpił najgłębszy regres - tylko ten czynnik nie odzyskał poziomu ocen pozytywnych od notowanego w pierwszej edycji badawczej.

Otrzymane wyniki wskazują na to, że dokonujące się w gospodarce zmiany wpłynęły na racjonalizację funkcjonowania zakładów pracy, której - jak na razie - pozytywne działanie ograniczyło się do czynników pozostających w bezpośredniej gestii kadry kierowniczej i pracowników. Zanotowany przez nas pozytywny trend w pozostałych dziedzinach warunkujących poprawę sytuacji zakładów pracy nie zmienia jednak faktu, że nadal najpoważniejszym problemem są dla nich - wynikające ze społecznej bariery popytu (wysokich cen i niskich zarobków) - trudności ze zbytem. Lekka poprawa w tym względzie wpłynęła korzystnie na (nadal ocenianą negatywnie) ich sytuację finansową, ale nie spowodowała równie radykalnego ożywienia produkcji. Dane te zatem wskazują na konieczność zintensyfikowania rządowych działań na rzecz proprodukcyjnych orientacji i możliwości przedsiębiorstw.

Ogólna ocena wszystkich analizowanych czynników jest w badaniach czerwcowych wyższa od ocen w poprzednich edycjach, ale jej poziom wskazuje, iż, zdaniem respondentów, sytuacja uspołecznionych zakładów pracy jest ciągle gorsza w porównaniu do sytuacji z końca ubiegłego roku. Powyższą ocenę potwierdzają dane tabeli 2.

Dane z tabeli 2 wskazują na przyrost liczby respondentów uważających, że w ich zakładzie pracy dzieje się coraz lepiej, ale w każdej edycji badawczej dominują osoby mające przeciwne zdanie na ten temat - przewyższają one łączną liczbę przeświadczonych o poprawie lub braku zmian.

Tabela 2

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: <i>Czy w Pana(i) zakładzie, przedsiębiorstwie sprawy idą lepiej czy gorzej?</i>	Odpowiedzi respondentów według terminów badań <sup>a)</sup> :		
	III '90	IV '90	VI '90
Lepiej	14,6	15,5	22,4
Tak samo	23,5	23,2	22,5
Gorzej	55,1	55,2	48,6
Trudno powiedzieć	6,8	6,1	6,5
a) W II '90 brak pomiaru.			

O opiniach ankietowanych na temat perspektyw zakładów pracy informują wyniki w tabeli 3.

Tabela 3

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: <i>Czy sytuacja zakładu, w którym Pan(i) pracuje, w najbliższych miesiącach:</i>	Odpowiedzi respondentów według terminów badań <sup>a)</sup> :		
	III '90	IV '90	VI '90
Poprawi się	21,4	22,0	23,4
Nie zmieni się	40,0	45,3	46,3
Pogorszy się	30,6	27,3	22,6
Trudno powiedzieć	7,8	5,4	7,7
a) W II '90 brak pomiaru.			

Dane z tabeli 3 świadczą o wzroście dominującego przeświadczenia, że sytuacja macierzystego zakładu pracy nie ulegnie zmianie. Przyrost liczby respondentów wybierających tę odpowiedź zbiega się ze spadkiem liczby badanych przewidujących pogorszenie sytuacji przedsiębiorstwa. Trzeba jednak podkreślić, że ocena perspektyw zakładu pracy bardzo mocno zależy od jego aktualnej sytuacji. Na podstawie badań czerwcowych można stwierdzić, iż badani dostrzegający korzystne zmiany (w stosunku do końca ubiegłego roku) w przedsiębiorstwie najczęściej wskazują na dalszą w ciągu najbliższych miesięcy poprawę - 51,4%, rzadziej - że będzie tak (dobrze) jak jest 44,8%,



rzadko (3,8%) - przewidują pogorszenie. Utrzymujący, że nic się nie zmieniło, najczęściej są zdania, że sytuacja nie ulegnie zmianie (69,5%), rzadziej przewidują poprawę (20,2%) i częściej niż poprzednia grupa obawiają się pogorszenia sytuacji (10,3%). Respondenci gorzej oceniający aktualną sytuację zakładu, najczęściej obawiają się, że w najbliższej przyszłości będzie tak samo źle (41,8%) lub że będzie jeszcze gorzej (41,6%). W tej grupie jest najmniej optymistów - tylko 16,6% wierzy w poprawę sytuacji. Krótko mówiąc, silna zależność pomiędzy sytuacją wyjściową a przewidywaniami na przyszłość ma w przypadku polskich przedsiębiorstw zdecydowanie pesymistyczny wydźwięk - prawie 40% ich pracowników nie dość, że postrzega pogorszenie sytuacji w ich zakładach, to jeszcze nie przewiduje zmian na lepsze.

Dodajmy, że wśród respondentów obawiających się utraty pracy (około 40% całej populacji) zdecydowana większość: 71,2% w marcu, 77,7% w kwietniu i 74,1% w czerwcu - twierdziła, że przyczyną może być bankructwo ich przedsiębiorstwa. Oznacza to, że blisko co trzeci z ogółu ankietowanych pracowników (28,5% w marcu, 31,3% w kwietniu i 32,6% w czerwcu) obawia się bankructwa swego zakładu pracy. Wyniki te obrazują skalę zagrożenia zakładów pracy i obaw ich pracowników wywołanych zainicjowaniem programu gospodarczego, weryfikującego przydatność przedsiębiorstw i ich możliwość odnalezienia się w nowej rzeczywistości ekonomicznej.

#### Sytuacja na rynku pracy

Jedną z konsekwencji zmian wprowadzanych w gospodarce są poważne perturbacje na rynku pracy, których jedną z konsekwencji jest powstanie i wzrost bezrobocia. Już w kwietniowej edycji sondażu notowaliśmy niemal powszechną świadomość tego zagrożenia - 88% badanych (luty - 62,9%, marzec - 79,5%) stwierdzało, że *w najbliższych miesiącach będzie dużo bezrobotnych*. Tej dużej dynamice poglądów odzwierciedlających, trafnie zresztą, rozwój obiektywnej sytuacji na rynku pracy, nie odpowiadają kolejne notowania opinii badanych na temat prawdopodobieństwa utraty pracy przez nich samych (tab.4).



Tabela 4

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: <i>Czy Pan(i) osobiście li- czy się z możliwością utruty pracy?</i>	Respondenci według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
Bardzo poważnie	16,3	11,3	13,2	16,7
Raczej tak	25,8	27,7	28,5	26,8
Raczej nie	37,8	43,5	41,5	42,2
Nie, to mało prawdo- podobne	19,9	17,3	16,4	12,5
Trudno powiedzieć	0,1	0,2	0,5	1,3

Jak widać, procent osób liczących się z utratą pracy utrzymuje się na stałym, i dodajmy, bardzo wysokim poziomie. Krótko mówiąc, świadomość nieuchronności zaistnienia i wzrostu bezrobocia zwiększała się dość szybko i jest już w społeczeństwie powszechna, wykraczając poza krąg osób, których to zagrożenie bezpośrednio dotyczy. Należy przypuszczać, że proces ten zbiegał się z malejącą akceptacją stwierdzenia, iż *bezrobocie jest koniecznym warunkiem przemian gospodarczych w kraju*: w kwietniu akceptowało tę opinię 49% ankietowanych, w czerwcu już tylko 43% (w poprzednich edycjach badawczych nie zadano tego pytania).

Istotnym elementem oddającym sytuację na rynku pracy jest możliwość znalezienia innego miejsca pracy.

Tabela 5

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: <i>Czy miał(a)- by Pan(i) trudności ze znalezie- niem pracy, gdyby stracił Pan(i) dotychczasową?</i>	Respondenci według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
Raczej tak	55,4	62,0	60,8	65,4
W zasadzie nie	44,0	36,2	37,7	32,3
Trudno powiedzieć	0,6	1,8	1,5	2,3

Dane z tabeli 5 wskazują, że nasi badani są coraz częściej przeświadczeni o ewentualnych trudnościach podczas próby lub w przypadku konieczności znalezienia nowej pracy.

Tak więc, od kilku miesięcy utrzymuje się bardzo wysoki poziom zagrożenia utratą pracy związany przede wszystkim - o czym już wspominaliśmy - z groźbą bankructwa macierzystego zakładu pracy. Trudną sytuację pogłębiają rosnące kłopoty ze znalezieniem nowego zatrudnienia. Czy zagrożenie utratą pracy musi przyjąć realną postać dużego bezrobocia? Alternatywą dla niepewności zatrudnienia w sektorze uspołecznionym jest praca poza jego ramami. Gotowość do zmiany tej sfery gospodarki deklaruje co trzeci respondent. Pracę w przedsiębiorstwie prywatnym nad pracę w zakładzie państwowym przedkładało: w lutym - 33%, w marcu - 28,4, w kwietniu - 31,5, a w czerwcu - 31,3% badanych. Dodajmy, że temu stabilnemu poziomowi preferencji towarzyszy ciągły, choć niewielki spadek chęci do pracy w zakładzie państwowym oraz wzrost rozterek w dokonaniu takiego wyboru.

Ważnym i coraz częściej akceptowanym społecznie sposobem rozwiązywania indywidualnej groźby bezrobocia jest chęć podejmowania pracy na własny rachunek. Przy *zaistnieniu odpowiednich warunków, np. nisko oprocentowanych kredytów* na taki krok chciało się zdecydować: w lutym - 35,6%, w marcu - 34,4, w kwietniu - 37,8 i w czerwcu - 42,2% ankietowanych.

Inną szansę dokonania restrukturalizacji zatrudnienia i absorpcji siły roboczej stanowi powstawanie i rozwój przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce. Znaczna część (28,8%) badanych uważa, że dostęp kapitału zagranicznego do polskich przedsiębiorstw powinien być całkowicie swobodny, 45,8% postuluje wprowadzenie w tej mierze jakiś ograniczeń. Tylko 10,8% ankietowanych odrzuca możliwość aktywności kapitału zagranicznego na polskim rynku (są to głównie ci, których sytuacja materialna jest najgorsza i zarazem ci najbardziej zagrożeni utratą pracy), a 14,6% nie potrafi zająć stanowiska w tej kwestii. Większość badanych (56,3%) chciałaby pracować w przedsiębiorstwie zagranicznym, głównie ze względu na wyższe zarobki (97,7%) oraz nowszą technologię i metody pracy (86,8%). Ci, którzy nie chcą pracować w takim przedsiębiorstwie (25,6%), obawiają się przede wszystkim dużego ryzyka utraty pracy w



przypadku choroby lub innych zdarzeń losowych (85,4%) bądź bankructwa przedsiębiorstwa (68,1%).

Powyższe wyniki świadczą o rosnącej i dość już wysokiej społecznej dyspozycji do wzięcia aktywnego udziału w restrukturyzacji naszego rynku pracy. Potrzebą chwili - zwłaszcza w obliczu dużego poziomu zagrożenia utratą zatrudnienia i rosnącego bezrobocia - jest stwarzanie warunków do szybszego i bezpieczniejszego powstawania tak rodzimych, jak i zagranicznych inicjatyw gospodarczych.

### Sytuacja gospodarstwa rodzinnego

Podstawą oceny sytuacji finansowej gospodarstwa rodzinnego jest dla jego członków wynik bilansu dochodów i wydatków (tab.6).

Tabela 6

w procentach

Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa rodzinnego	Respondenci według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
<i>Wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić</i>	12,0	17,6	16,4	15,7
<i>Wystarczyło, choć ledwo, ledwo</i>	55,2	59,0	60,2	59,0
<i>Zabrakło, trzeba było pożyczyć lub/i sięgnąć do oszczędności</i>	32,8	23,4	23,4	25,2
	} 67,2		} 76,6	
			} 74,7	

Z danych wynika, że czas między lutowym a marcowym badaniem okazał się okresem stabilizującym sytuację finansową gospodarstw rodzinnych (łączna kategoria *wystarczyło*). To marcowe lekkie, kilkuprocentowe drgnięcie w kierunku poprawy można uważać za efekt postępującego w tym czasie spadku *skandalicznej wysokości cen* podstawowych artykułów żywnościowych. W marcu, w porównaniu z lutym, przestało w ten sposób oceniać ceny mięsa 18,2% respondentów, cukru - 32,6, nabiażu - 22,5, mąki - 19%. Stabilizacja poziomu ocen bilansu rodzinnego jest jednak bardzo niepewna. Zanotowany w czerwcu odsetek rodzin,

którym *wystarczyło* nie odbiega co prawda znacząco od danych z poprzednich dwóch miesięcy, ale fakt, że nasi respondenci zaczęli znowu częściej sygnalizować dokuczliwość wysokich cen, może sprzyjać spadkowi tego odsetka - w stosunku do badań marcowych (w kwietniu nie przeprowadzono tego pomiaru) procent respondentów oceniających jako skandaliczne ceny: mięsa wzrósł o 16,5%, cukru - o 9,3, nabiału - o 4, mąki obniżył się nieistotnie o 2%. Oceniając na podstawie danych tabeli 6 sytuację polskich rodzin, trzeba wyraźnie podkreślić, że wskazują one na ogólnie raczej złą ich kondycję. Możliwość regularnego oszczędzania dotyczy małej liczby respondentów, około 60% ledwo wiązało koniec z końcem, a jedna czwarta musiała ratować bilans rodzinny, uciekając się do pożyczek lub sięgając do oszczędności. Ponad połowa (65%) badanych *nie* robi oszczędności, a spośród gromadzących większość nie robi tego z myślą o konkretnym celu, lecz *na wszelki wypadek, nieprzewidziane wydatki* (54,3%).

Powyższy wniosek potwierdzają odpowiedzi respondentów na pytanie o ich (rodziny) warunki materialne<sup>2</sup>. Najczęściej określano je jako *średnie, przeciętne* - 43,3% badanych (w lutym - 48,4, w marcu - 49,7, w kwietniu - 47,1%). Średnie arytmetyczne ocen i różnice między procentem respondentów negatywnie i pozytywnie oceniających rodzinną sytuację materialną dla czterech omawianych badań były następujące: luty - 3,51 i 28,5%; marzec - 3,60 i 24,5%; kwiecień - 3,60 i 28,1%; czerwiec - 3,44 i 32,6%. Wyniki te wskazują, że poziom sytuacji materialnej przeciętnego polskiego gospodarstwa rodzinnego był we wszystkich edycjach badań niższy od poziomu ocenianego jako *średni*, oraz że ocena ta między kwietniem a czerwcem uległa dużemu pogorszeniu.

Przyjrzyjmy się teraz opiniom o zarobkach. W lutym spodziewało się podwyżek 43,8% badanych, w marcu nastąpił spadek do 36% i ten poziom oczekiwań utrzymał się (kwiecień - 35,4; czerwiec - 34,2%). W świetle poprzednio cytowanych danych

---

<sup>2</sup> Respondenci wybierali jedną z siedmiu następujących odpowiedzi opisujących te warunki: 1) *bardzo złe*; 2) *złe*; 3) *raczej złe*; 4) *średnie, przeciętne*; 5) *raczej dobre*; 6) *dobre*; 7) *bardzo dobre*.



oznacza to możliwość zaistnienia rosnącego (ze względu na brak poprawy) dyskomfortu związanego z warunkami życia. Dodajmy, że bariera popytu i zawężający się rynek pracy ograniczają możliwość podejmowania dodatkowej pracy: spośród tych, którzy w maju nie dorabiali do pensji (64,4%) większość (68,5%) twierdziła, że nie miała takiej możliwości. W kwietniu taki powód niedorabiania podało 70,6% badanych, w marcu - 66,7% (w lutym - brak pomiaru), co wskazuje na niekorzystną stabilizację sytuacji w tej mierze. Można zatem stwierdzić, że wymuszana przez zachodzące zmiany aktywność na rynku pracy i wzrost motywacji napotyka na obiektywne, strukturalne ograniczenia. Stąd wysoki, powtarzający się we wszystkich edycjach badań odsetek respondentów (około 90%) akceptujących potrzebę dokonywanych zmian.

Zmiany te są również uważane za *głębokie*, chociaż obserwujemy lekki spadek takiej opinii: w marcu określało je w ten sposób 71,8% badanych, w kwietniu - 67,8% i w czerwcu - 67,5%. Są one również uważane za *przemysłane*: w marcu 55% respondentów, w kwietniu - 55,4%, a w czerwcu 53,2%. Są to jednak zmiany coraz częściej uważane za *niewystarczające*: wskazywało na to w marcu 56,2%, w kwietniu - 57,1% i w czerwcu 62,1% ankietowanych. Dodajmy, że poglądy wyrażane w dwóch pierwszych kategoriach są najczęściej negowane przez respondentów gorzej oceniających swoją sytuację materialną, zagrożonych utratą pracy i nie wierzących w powodzenie planu Balcerowicza. Dotychczasowe zmiany nie wystarczają natomiast respondentom przede wszystkim ze średnim lub wyższym wykształceniem oraz, konsekwentnie, osobom deklaruującym brak zaufania do planu Balcerowicza.

#### Kraj i gospodarka

Sygnalizowane wcześniej społeczne oczekiwania radykalizacji reform - w czerwcu określało je jako *wystarczające* tylko 26,5% badanych - oraz pogodzenie zróżnicowanych interesów nie sprzyja, jak się okazuje, wysokiemu poparciu dla planu Balcerowicza (tab.7).



Tabela 7

w procentach

Stosunek do planu Balcerowicza	Respondenci według terminów badań:			
	II'90	III'90	IV'90	VI'90
W pełni go popiera	39,2	35,7	29,0	30,4
W ogóle go nie popiera	11,7	11,2	19,9	20,3
Trudno powiedzieć	37,7	43,2	37,1	35,2
Nic nie wie o planie	11,3	9,1	13,5	13,7

Uwaga: W tabeli nie uwzględniono braków danych.

Tylko w lutym liczba akceptujących program Balcerowicza była wyższa od liczby wybierających inne kategorie. W pozostałych miesiącach przeważała rezerwa w stosunku do proponowanych w nim zmian. Widoczny też jest zarysowany w kwietniu i utrzymujący się w czerwcu spadek poparcia dla planu Balcerowicza. Wysoki poziom niepewności i dystans w ocenie zachodzących zmian wynika z nadal złożonych uwarunkowań gospodarczo-ekonomicznych i licznych codziennych dolegliwości, związanych z wprowadzanymi reformami.

Z kolei o perspektywach kraju i obywateli informuje tabela 8. Odpowiedzi na pytanie 1 wskazują na dość wysoki, ale systematycznie obniżający się, poziom optymizmu co do przyszłości kraju. Po uszczegółowieniu perspektywy czasowej (pyt.2) okazało się, że w przewyciężenie trudności i pojawienie się symptomów poprawy w ciągu pięciu lat wierzy już mniej respondentów, przy czym różnica ta zwiększyła się znacznie w marcu i utrzymuje się. Przyjęcie tej samej cezurę czasowej do perspektyw dobrobytu indywidualnego obniża poziom wierzących w poprawę warunków życia (porównaj odpowiedzi pozytywne w kolumnach). Należy tu podkreślić niestabilność poparcia dla opinii wyrażonej w pytaniu 3 i częściej występujące *trudno powiedzieć*, sygnalizujące nieokreśloność sądu.

Generalnie, wyniki przekonują o utrzymującym się dość wysokim poziomie optymizmu przy sformułowaniach ogólnych, dotyczących całego kraju, którym towarzyszą niesprecyzowane okre-



Tabela 8

w procentach

Pytania	Respondenci według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
1. Czy obecny okres to wstęp do otrząśnięcia się Polski z trudności?				
<i>Tak</i>	66,6	64,2	62,1	60,1
<i>Trudno powiedzieć</i>	23,0	24,3	23,8	27,3
2. Czy kontynuacja dotychczasowej polityki pozwoli do 1995 roku przewyciężyć kryzys i zapewnić Polsce rozwój?				
<i>Tak</i>	62,8	51,9	53,0	51,7
<i>Trudno powiedzieć</i>	23,4	29,3	24,9	22,9
3. Czy za 5 lat będzie żyło się Panu(i) lepiej?				
<i>Tak</i>	41,0	32,2	45,0	38,6
<i>Trudno powiedzieć</i>	43,7	50,9	45,7	37,8

ślenia: rozwój, przewyciężenie kryzysu bądź nieokreślona bliżej granica czasowa. W przypadku gdy respondent ma określić swoją własną sytuację za pięć lat, wyraźnie najliczniej (oprócz ostatniej edycji badań) wybieraną kategorią jest *trudno powiedzieć*. Oczywiście, na ile oceny popierające tezy zawarte w pytaniach są realistyczne i uwzględniają skalę stojących przed krajem problemów, zależy od oceny kreujących naszą dzisiejszą rzeczywistość gospodarczą.

#### Komu i czemu sprzyjają zmiany

Każde zmiany o ogólnospołecznym zasięgu preferują pewne grupy społeczne bądź typy zachowań czy postaw. W sondażach respondentom przedstawiono kilka opinii, z którymi mogli się zgodzić lub nie. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 9.

Zdaniem respondentów, zmiany zachodzące w Polsce sprzyjają przede wszystkim sprytnym. Kategoria ta zajmuje we wszystkich czterech sondażach pierwsze miejsce pod względem często-

Tabela 9

w procentach

Odpowiedzi twierdzące na pytanie: <i>Komu lub czemu sprzyjają zachodzące zmiany?</i>	Respondenci według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
1. Sprytnym, a nie pracowitym	74,2	72,7	80,4	78,7
2. Zmuszają, aby więcej i lepiej pracowali	69,0	76,7	73,0	70,2
3. Zniechęcają do życia i pracy	41,5	54,7	65,0	61,5
4. Poprawiają ilość i asortyment towarów	39,6	42,6	47,0	51,0
5. Tym, którzy dużo pracują	37,8	35,0	35,2	33,3

tliwości wskazań, z tym że w kwietniowym badaniu wybierano ją znacznie częściej niż poprzednio i ten poziom wyborów utrzymuje się. Jest to wynik dość pesymistyczny, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że respondenci mogą zaliczać do tej kategorii jednostki przedsiębiorcze, aktywne, szukające szans życiowych poza dotychczasowymi strukturami zatrudnienia. Pesymizm ten pogłębia się, jeśli zauważymy, że co prawda zmiany zmuszają do większej wydajności pracy (kat. 2), ale słabo sprzyjają tym, którzy tę strategię obrali (kat. 5). Różnice są tu aż nadto widoczne. Wysoki poziom akceptacji kategorii 3 wskaźnikującej nastroje apatyczne świadczy o niedostrzeganiu związku między rosnącymi obciążeniami i dolegliwościami a szansami poprawy w przyszłości. Jedynym optymistycznym akcentem jest rosnąca akceptacja stwierdzenia, że dzięki zachodzącym zmianom poprawia się zaopatrzenie rynku (kat. 4).

Podsumowując: kolejność ułożenia się kategorii w tabeli 9 odzwierciedla rozczarowanie co do rozległości zmian w gospodarce i życiu społecznym. Wśród innych czynników interpretacyjnych należy wyróżnić także obawy związane z chaosem gospodarczym i rostrzygnięciami prawnymi, które równie dobrze mogą premiować właściwie rozumianą przedsiębiorczość, jak i cwaniactwo i nieuzasadnione zyski.



Wybrane aspekty rzeczywistości gospodarczej - charakterystyka badanych

Istotną informacją do określenia rozkładu opinii jest społeczno-demograficzna charakterystyka respondentów oceniających najważniejsze aspekty raczej rzeczywistości społecznej i gospodarczej.

Dane z czterech edycji badawczych, opisujące cechy ankietowanych deklarujących poparcie dla planu Balcerowicza, wskazują (tab.1 aneksu), iż program ten był częściej akceptowany przez mężczyzn niż kobiety, osoby w wieku 40-49 lat i mieszkańcy miasta. Wyniki dowodzą również bardzo silnej zależności stosunku do planu Balcerowicza od poziomu wykształcenia respondenta: im wyższe wykształcenie, tym większe poparcie dla wprowadzanych reform. Z podobną zależnością mamy do czynienia w przypadku sytuacji materialnej: lepiej sytuowani częściej akceptują zachodzące zmiany. Gospodarczym poczynaniom rządu sprzyjają najczęściej osoby zajmujące stanowiska kierownicze, nie zagrożone utratą pracy, częściej członkowie "Solidarności" niż OPZZ, czy pracownicy pozostający poza strukturami związkowymi.

Wydaje się, że o poparciu dla reform inicjowanych przez plan Balcerowicza decydują dwa rodzaje czynników: polityczny, wyrażający się poparciem członków "Solidarności" dla "swojego" rządu, oraz czynnik o charakterze pokoleniowym i statusowym. Ten drugi wyraźnie wyodrębnia grupę dobrze sytuowanych czterdziestolatków z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowiskach kierowniczych. Należy przypuszczać, że dla tej grupy respondentów założenia rządu są swego rodzaju szansą dalszego awansu lub potwierdzenia swojej pozycji w nowej nagradzającej sukces i akcentującej różnicowania społeczne rzeczywistości. Takie zasoby społeczne, jak: wykształcenie, doświadczenie, sytuacja materialna i status społeczny wyraźnie premiuje tę właśnie grupę respondentów. Nieprzypadkowo wśród rozmaitych grup zawodowych wyróżniają się przedstawiciele wolnych zawodów, administracji oraz nieco rzadziej pracownicy dużych zakładów pracy.



Pytanie wskaźnikujące rozkład akceptujących opinii na temat powodzenia poczynań rządu (tab.2 aneksu) jeszcze silniej akcentuje ważność zdobytych zasobów społecznych. Podobnie jak poprzednio, w każdej edycji badawczej najczęściej zgadzają się z tezą pytania osoby z wyższym wykształceniem, na stanowiskach kierowniczych, o stabilnej sytuacji zawodowej i materialnej. Warto podkreślić, że podczas procesu reform wzrósł optymizm młodszej generacji naszych respondentów - w ostatnim sondażu osoby do 29 roku życia najczęściej - choć nie można tu mówić o wyraźnej przewadze ani przewidywać trwałości tego trendu - wyrażały optymistyczne oceny przyszłości kraju.

Realizacja poczynań rządu niesie za sobą wiele bardzo poważnych dolegliwości i zagrożeń, mogących powodować wzrost napięcia społecznego. Obserwujemy bardzo wyraźny przyrost opinii, że strajki przeciw polityce gospodarczej rządu są nieuniknione lub bardzo prawdopodobne: w marcu twierdziło tak 58,6% badanych, w kwietniu - 67,1, w czerwcu - już 79,5%. Jednocześnie wzrastała częstość deklaracji pewnego lub prawdopodobnego udziału w ewentualnym strajku: marzec - 41,4%, kwiecień - 46,4, czerwiec - 47,1%.

Społeczno-demograficzna charakterystyka osób najbardziej skłonnych wziąć udział w strajku (tab.3 aneksu) nie ulega w poszczególnych edycjach badawczych zasadniczym zmianom. Zawsze byli to dużo częściej mężczyźni niż kobiety i zawsze najmłodsi uczestnicy naszego sondażu. Zresztą wiek jest jedną z tych cech, których związek z dyspozycją strajkową jest najsilniejszy: im niższy wiek respondentów, tym częstsze oświadczenia o chęci wzięcia udziału w proteście.

Z kolei analiza miejsca zamieszkania badanych wskazuje na największe zdeterminowanie mieszkańców wsi. Dolegliwości - sprzyjające wyższej skłonności do strajków - dotyczą, jak się okazuje, najczęściej respondentów o wykształceniu zasadniczym zawodowym. To oni głównie w każdym z badań najczęściej deklarują gotowość przyłączenia się do strajku. Popierają ich osoby o wykształceniu podstawowym. Nie można natomiast spodziewać się takiej postawy po osobach z wykształceniem wyż-



szym i na stanowiskach kierowniczych. Dyspozycja strajkowa osób z wykształceniem średnim nie odbiega znacząco od przeciętnego poziomu gotowości udziału w takich protestach. Wśród grup społeczno-zawodowych w pierwszych dwóch edycjach sondażowych dominowali budowlani, w ostatnich badaniach najsilniejsze nastroje strajkowe reprezentowali zatrudnieni w przemyśle (głównie w zakładach małych) oraz w pozostałych gałęziach produkcji materialnej. Na poziom chęci wzięcia udziału w strajku olbrzymi wpływ ma ocena własnej sytuacji finansowej: im jest ona niższa, tym większa jest gotowość do udziału w tej formie protestu pracowniczego. Podobna zależność ujawnia się przy analizie danych opisujących zagrożenie utratą pracy, którego bardzo duży i duży poziom sprzyja chęci strajkowania. W ostatnim okresie znikła zależność między nastrojami strajkowymi a przynależnością związkową: w pierwszym okresie dominowali członkowie "Solidarności", w drugim - dołączyli zwolennicy OPZZ, w trzecim - nie zrzeszeni. Należy tu podkreślić, że zmienną mającą największe znaczenie dla dyspozycji strajkowej jest zaufanie do powodzenia planu Balcerowicza: im jest ono większe, tym rzadsze deklaracje przystąpienia do protestu. Dzieje się tak dlatego, że zmienna ta - jak pisaliśmy o tym wcześniej - jest silnym korelatem większości podziałów o charakterze politycznym i społeczno-demograficznym.

Podsumowując: z dwóch wyróżnionych przez nas czynników bardziej stabilny okazał się czynnik tworzony przez zespół określonych cech społeczno-demograficznych niż czynnik ideologiczno-polityczny. Przynależność do "Solidarności" sprzyja poparciu dla realizowanego programu reform, ale nie oznacza odrzucenia uczestnictwa w spontanicznych strajkach pracowniczych przeciw temu programowi. O akceptacji bądź negacji planu Balcerowicza decydują przede wszystkim takie cechy, jak: wiek, wykształcenie, ocena sytuacji materialnej, zagrożenie utratą pracy czy rodzaj stanowiska. Można zatem stwierdzić, iż polityka gospodarcza rządu nie funkcjonuje w próżni społecznej; zarysował się wyraźny i łatwo identyfikowalny podział na jej



sojuszników i przeciwników, tj. na tych, którzy mogą coś na niej zyskać i tych, którzy obawiają się związanych z jej realizacją strat.

x

x

x

Otrzymane wyniki świadczą, że - według opinii respondentów - szósty miesiąc realizacji rządowego programu reform nie przyniósł radykalnych zmian w sytuacji uspołecznionych zakładów pracy. Jest ona nadal gorsza niż w ubiegłym roku, aczkolwiek pojawiają się wyraźne symptomy poprawy (wyjątkiem jest tu wielkość produkcji i usług). Nadal blisko co trzeci ankietowany obawia się bankructwa swego przedsiębiorstwa. Na stałym, bardzo wysokim poziomie utrzymuje się wskaźnik obaw o utratę pracy. Obok narastającego przekonania o trudnościach z jej znalezieniem pojawia się rosnąca gotowość do podejmowania samodzielnych inicjatyw gospodarczych.

Na niskim poziomie utrzymuje się stabilizacja sytuacji finansowej gospodarstw domowych. Wzrosło ostatnio niezadowolenie z powodu skandalicznie wysokich cen podstawowych towarów, a pogorszyła się ocena warunków materialnych. Nasila się roszczenie pogłębienia zmian. Utrzymuje się zarysowany w kwietniu spadek poparcia dla planu Balcerowicza<sup>3</sup>, choć trzeba podkreślić, że dominują respondenci nie potrafiący określić swego stanowiska.

Większość badanych uważa, że zachodzące zmiany zniechęcają ich do życia i pracy, a rosnący wymóg zwiększenia wydajności nie idzie w parze ze zwiększonymi zarobkami.

Program Balcerowicza jest odczytywany jako szansa awansu dla osób wykształconych, dobrze sytuowanych, nie zagrożonych utratą pracy. To one przede wszystkim planują podjęcie samodzielnej inicjatywy gospodarczej i akceptują większy niż dotychczas dostęp kapitału zagranicznego do polskich przedsiębiorstw. Najwięcej zdeterminowanych przeciwników zmian gospodarczych jest wśród mieszkańców wsi. Z reguły też oni są skłonni strajkować, podobnie jak młodzież i bardzo źle oceniający własną sytuację materialną.

<sup>3</sup> Ostatnie badanie - sondaż CBOS "Aktualne problemy i wydarzenia" (6) zrealizowany w dniach 22-26.06.1990 r. na 1490-osobowej próbie losowej dorosłej ludności Polski - przeprowadzone po telewizyjnym wystąpieniu L. Balcerowicza wykazało lekki wzrost poparcia dla jego programu.



Podsumowując, należy stwierdzić, że w świetle rosnących obaw i trudności duże przekonanie o szansach przezwyciężenia kryzysu i dalszej pomyślności kraju nie może służyć jako najbardziej użyteczny wskaźnik przewidywania efektów gospodarczych programu rządu.

Tabela 1

w procentach

Charakterystyka badanych	Poparcie dla programu Balcerowicza według terminów badań:			
	II '90	III '90	IV '90	VI '90
Ogółem	39	36	29	31
<u>Płeć</u>				
Mężczyźni	43	32	31	33
Kobiety	34	32	27	27
<u>Wiek</u>				
Do 29	33	35	25	28
30-39	43	36	31	30
40-49	40	43	30	38
50 lat i więcej	36	32	31	25
<u>Miejsce zamieszkania</u>				
Wieś	34	27	23	25
Miasto	41	40	32	33
<u>Wykształcenie</u>				
Podstawowe	26	23	18	16
Zasadnicze zawodowe	36	33	25	29
Średnie	45	40	35	35
Wyższe	61	61	50	56
<u>Zatrudnienie</u>				
Przemysł ogółem	36	36	27	32
w tym zakłady:				
do 500	35	26	28	28
501-3000	35	34	27	34
powyżej 3001 pracowników	40	51	26	33
Budownictwo	39	39	31	28
Inne działy produkcji materialnej	37	30	30	27
Oświata, zdrowie itp.	45	45	32	32
Administracja i wymiar sprawiedliwości	48	37	34	47
<u>Ocena własnej sytuacji materialnej</u>				
Bardzo zła i zła	28	26	18	16
Raczej zła	26	26	26	23
Przeciętna	43	39	32	35
Raczej dobra	68	54	37	53
Bardzo dobra i dobra	57	56	38	57
<u>Stanowisko</u>				
Szeregowo	35	32	26	26
Kierownicze	53	51	40	46
<u>Przynależność do związków zawodowych</u>				
Należy do:				
"Solidarności"	48	42	36	42
OPZZ	41	39	26	30
Nie należy do żadnych	35	33	26	27
<u>Zagrożenie utratą pracy</u>				
Bardzo duże	29	27	21	15
Duże	37	32	25	24
Niewielkie	44	38	33	38
Żadne	42	42	34	44



Tabela 2

w procentach

Charakterystyka i postawy badanych	Polityka gospodarcza rządu przewycięży kryzys i zapewni Polsce rozwój - wskazania respondentów według terminów badań:			
	II'90	III'90	IV'90	VI'90
Ogółem	63	52	53	52
<u>Płeć</u>				
Mężczyźni	65	54	57	54
Kobiety	60	49	49	49
<u>Wiek</u>				
Do 29	59	49	54	55
30-39	66	54	56	51
40-49	60	54	48	53
50 lat i więcej	62	48	51	47
<u>Miejsce zamieszkania</u>				
Wieś	58	48	50	49
Miasto	65	54	54	53
<u>Wykształcenie</u>				
Podstawowe	55	47	45	48
Zasadnicze zawodowe	61	49	52	53
Średnie	68	53	55	50
Wyższe	71	69	70	62
<u>Zatrudnienie</u>				
Przemysł ogółem	62	49	52	54
w tym zakłady:				
do 500	60	54	45	47
501-3000	65	44	52	59
powyżej 3001 pracowników	59	50	60	50
Budownictwo	57	56	56	54
Inne działy produkcji materialnej	62	50	56	47
Oświata, zdrowie itp.	65	64	49	54
Administracja i wymiar sprawiedliwości	71	46	56	49
<u>Ocena własnej sytuacji materialnej</u>				
Bardzo zła i zła	50	41	40	38
Raczej zła	53	42	47	47
Przeciętna	68	54	55	56
Raczej dobra	80	74	67	72
Bardzo dobra	74	72	83	63
<u>Stanowisko</u>				
Szeregowo	59	48	51	50
Kierowniczo	76	65	61	58
<u>Przynależność do związków zawodowych</u>				
Należy do:				
"Solidarności"	73	55	62	61
OPZZ	62	53	51	49
Nie należy do żadnych	58	51	49	49
<u>Ocena planu Balcerowicza</u>				
Powiedzie się	91	92	99	87
Wynik niepewny	25	47	54	49
Nie uda się	41	6	12	10
<u>Zagrożenie utratą pracy</u>				
Bardzo duże	53	50	39	42
Duże	60	50	52	45
Niewielkie	68	52	56	57
Żadne	65	57	58	62

Tabela 3

w procentach

Charakterystyka i postawy badanych	Deklaracje przystąpienia do strajku - wskazania respondentów z całą pewnością, możliwe według terminów <sup>a)</sup> badań:		
	III '90	IV '90	VI '90
Ogółem	43	47	48
<u>Płeć</u>			
Mężczyźni	49	54	52
Kobiety	33	40	42
<u>Wiek</u>			
Do 29	51	54	57
30-39	45	49	48
40-49	33	48	43
50 lat i więcej	33	33	39
<u>Miejsce zamieszkania</u>			
Wieś	48	49	56
Miasto ogółem	41	47	45
do 50 tys.	44	51	47
51-200 tys.	45	45	44
powyżej 200 tys. mieszkańców	33	45	47
<u>Wykształcenie</u>			
Podstawowe	47	39	51
Zasadnicze zawodowe	47	59	57
Średnie	40	44	46
Wyższe	24	31	24
<u>Zatrudnienie</u>			
Przemysł ogółem	33	41	52
w tym zakłady:			
do 500	48	43	56
501-3000	47	50	49
powyżej 3001 pracowników	29	49	49
Budownictwo	50	70	49
Inne działy produkcji materialnej	44	49	52
Oświata, zdrowie itp.	33	36	37
Administracja i wymiar sprawiedliwości	32	37	37
<u>Ocena własnej sytuacji materialnej</u>			
Bardzo zła i zła	60	59	65
Raczej zła	48	53	48
Przeciętna	40	45	45
Raczej dobra	22	37	29
Bardzo dobra	17	31	44
<u>Stanowisko</u>			
Szeregowie	45	50	50
Kierownicze	32	42	40
<u>Przynależność do związków zawodowych</u>			
Należy do:			
"Solidarności"	48	54	50
OPZZ	39	53	51
Nie należy do żadnych	40	43	47
<u>Ocena planu Balcerowicza</u>			
Powiedzie się	28	36	30
Wynik niepewny	44	49	51
Nie uda się	79	66	73
<u>Zagrożenie utratą pracy</u>			
Bardzo duże	48	64	62
Duże	52	55	56
Niewielkie	37	45	43
Żadne	37	35	35

a) Brak pomiaru w II '90.